

STANISŁAW JEDYNAK

Z nauk moralnych starożytnego Egiptu

Egipt — „dar Nilu”, to jedno z najstarszych państw świata. Tutaj, w żyznej dolinie rzecznej otoczonej pustyniami powstała wielka cywilizacja, która przez kilka tysiącleci promieniowała na cały ówczesny świat. Cywilizacja ta wydała z siebie nie tylko wspaniałą architekturę, malarstwo i rzeźbę, lecz także literaturę, która od półwiecza jest nam dość dobrze znana.

W literaturze egipskiej, i to już od czasów najstarszych, przewijają się wątki moralne, które są rozwijane we wszystkich działach egipskiej twórczości w Starym Państwie, w Średnim Państwie, w Nowym Państwie i w Epoce Późnej. Zadaniem artykułu jest przedstawienie podstawowych form twórczości moralnej starożytnego Egiptu we wszystkich okresach istnienia tego państwa.

Myśl moralna Starego Państwa

W Starym Państwie egipskim myśl moralna wyraziła się w naukach mędrców: *Nauka dla Kaigemuni* (zachowały się fragmenty) i *Nauka Ptahotepa*, w *Tekstach piramid* oraz w biografiach wielmoży, np. w *Życiorysie Weni* (Uni).

Nauka Ptahotepa powstała w czasach III dynastii (ok. 2600 r. p.n.e.) i jest najstarszym znanym utworem o treści etycznej. Jest to nauka dla syna, który po ojcu ma objąć obowiązki zarządcy na dworze władcy. W nauce znaleźć można wskazówki, jak postępować w stosunkach z przełożonymi, podwładnymi i ludźmi równymi sobie. Na przykład wobec ludzi słabszych od siebie należy zachować milczącą wyniosłość i nie należy tych ludzi ośmieszać: „kiedy spotkasz mówcę, kiepskiego oratora, który nie może ci dorównać, nie bądź straszny dla niego, kiedy on jest słaby, nie

zajmuj się nim, bo on sam się ukarze”¹. Natomiast gdy spotka się wyżej urodzonych, to również nie należy wdawać się z nimi w polemikę, lecz raczej warto zachować powściągliwość, która zapewni szacunek u starszych.

Ten nastrój współzawodnictwa i świadomość własnej jednostkowej wartości ogranicza zasada *maat*, tzn. zasada porządku, prawdy i sprawiedliwości². W nauce moralnej Ptahotepa zasada *maat* zajmuje poczesne miejsce: „jeżeli jesteś kierownikiem, który rozkazuje wielu ludziom, staraj się zdobyć wszystkie zalety, aby charakter twój nie miał skazy. Wielka jest prawda i trwała jej moc i nie pogorszy się od czasów boga. Ukarani będzie ten, kto prawo omija — to przyszłość chciwca. I skromność otrzymuje bogactwo, lecz nieprawość nigdy nie osiągnie celu”³. W słowach tych wyraża się głęboka wiara w sprawiedliwość, która przetrwa wszystko.

Sprawiedliwość nie jest osamotniona, stają za nią bogowie, którzy nie przebaczą pogwałcenia jej praw: „Nie miej złych zamiarów w stosunku do ludzi, bo bóg to ukarze. Człowiek mówi, że z tego żyje, i z powodu tych słów pozbawiony będzie chleba, a ktoś inny powie, że jest bogaty i że chce z bogactwa czerpać korzyści, i dlatego musi wyzyskiwać (gabić) innych, i za to jego dobra będą wydane w ręce tych, których on nie zna”⁴.

Sprawiedliwość (*maat*) jest niezależna od człowieka i człowiek musi się jej podporządkować, bo „nigdy nie spełniają się zamiary ludzkie, lecz za to spełniają się rozkazy boskie”⁵. W związku z tym trzeba podporządkować się prawu, które stanowi o tym, co w każdej sytuacji jest właściwe. Jeżeli człowiek umie dostosować się do tego prawa, to będzie szczęśliwy. A szczęście jest wielką wartością, której nic nie zastąpi: „bądź szczęśliwy przez całe życie, nie czyń nic ponad to, co należy uczynić, nie skracaj czasu przeznaczanego na radość, bo oburzającą rzeczą jest marnotrawić czas przeznaczony na przyjemności. Nie trać dnia na pracę, prócz niezbędnego minimum, które jest konieczne dla utrzymania gospodarstwa. Pamiętaj, że bogactwo można zdobyć, kiedy się pragnie, lecz jakież jest pożytek z bogactwa, kiedy pragnienia wygasły?”⁶

¹ Z. Żaba, *Les maximes de Ptahhotep*, Praga 1956, s. 73.

² *Maat* w starożytnym Egipcie to zarówno bogini sprawiedliwości i prawdy, jak i sama sprawiedliwość, porządek i prawda. *Maat* to również porządek świata, który stworzony przez bogów, podtrzymywany jest przez każdego władcę. Por. J. A. Wilson, *L’Egypte, vie et mort d’une civilisation*, Paris 1961, s. 49—50.

³ T. Andrzejewski, *Nauka Ptah-Hotepa*, „Przegląd Orientalistyczny” 4(16), 1955, s. 444.

⁴ Z. Żaba, op. cit., s. 74.

⁵ Ibid., s. 75.

⁶ Ibid., s. 79.

W powyższych słowach zawiera się najstarszy znany nam system hedonistyczny. Hedonizm, który przenika *Naukę Ptahotepa*, nie był zjawiskiem odosobnionym w Starym Państwie. Przeciwnie, całe życie człowieka z tego okresu przeniknięte było doczesnością: pięknem i wspaniałością życia, niepowtarzalną wartością przyjemności i szczęścia. Życie i jego wartość tak ceniono w owych czasach, że rozszerzano je na zaświaty, gdzie ludzie mieli pędzić taki sam żywot, jak na ziemi. Radość z życia, wartość przyjemności i szczęścia pojawiają się w wielu partiach *Nauki Ptahotepa*, a m. in. znaleźć je można w partiach dotyczących małżeństwa: „jeżeli jesteś doskonały, załóż sobie dom i miłuj w nim żonę swoją jak przystoi; żyw ją i odziewaj — olejki to dla niej lekarstwo. Raduj jej serce, dopóki żyjesz, a będzie glebą żywną dla swego pana”⁷. W innych partiach nauki zaleca się optymizm jako najwłaściwszą postawę: „bądź jasnej myśli w całym swym życiu”⁸.

W *Nauce Ptahotepa* szeroko rozbudowane są rozważania o cnocie, która „jest dobra, aby zachować pamięć”, aby zatriumfować nad złem. Wśród podstawowych cnót moralnych, które powinny cechować człowieka dobrego, Ptahotep wymienia posłuszeństwo, przyjaźń, opiekę nad rodziną, milczenie, rozwagę, hojność, unikanie zwady itd. Wśród wad moralnych wymienia np. pychę, rozpustę i chciwość.

Podstawową cnotą w *Nauce Ptahotepa* jest posłuszeństwo: „schylaj swój grzbiet przed swym zwierzchnikiem, przed swym przełożonym na dworze faraona, a twój dom będzie bezpieczny i twe dochody będą przyzwoite. Źle jest przeciwstawiać się zwierzchnikowi, bo człowiek żyje dotąd, dokąd on jest miłosierny”⁹. Słowa te oddają atmosferę tamtych odległych czasów, w których człowiek był uzależniony bez reszty od kaprysu swego zwierzchnika. Nic więc dziwnego, że „posłuszeństwo jest najlepsze ze wszystkiego, co jest”¹⁰.

Z posłuszeństwem łączy się również cnota milczenia, dyskrecji: „jeżeli jesteś człowiekiem doskonałym i zasiadasz w radzie pana swego, opanuj bez reszty serce swe i milcz. To ci da więcej pożytku niż pośpiech”¹¹.

Ważne miejsce w życiu człowieka zajmuje, według Ptahotepa, przyjaźń: „jeżeli jesteś wśród ludzi, zjednaj sobie wiernych przyjaciół, bo wiernemu się wiedzie ze względu na jego imię, gdy zaś kto nie ma wierne go serca, to wałęsa się i burczy mu w brzuchu”¹². Największą przeszkodą w dochowaniu przyjaźni jest... kobieta: „jeżeli pragniesz utrwalić

⁷ T. Andrzejewski, *Nauka Ptah-Hotepa*, s. 446.

⁸ F. Lexa, *Obecné Mravní Nauky Staroegyptské*, t. II, Praga 1928, s. 41.

⁹ Ibid., s. 39.

¹⁰ Ibid., s. 43.

¹¹ T. Andrzejewski, *Nauka Ptah-Hotepa*, s. 446.

¹² Ibid., s. 31.

przyjaźń w domu, do którego wchodzisz jako pan, brat albo jako przyjaciel — gdziekolwiek jesteś, unikaj styczności z kobietami”¹³.

Następną cnotą, której należy bezwzględnie przestrzegać, jest opieka nad bliskimi: „zaspokajaj swych bliskich tym, co uzyskałeś, to jest dobro dostępne dla tego, kogo bóg obdarza swą łaską. A o tym zaś, który nie zaspokaja potrzeb swych bliskich, mówią, że jest sobkiem”¹⁴. W postępowaniu z ludźmi należy wystrzegać się chciwości, która jest wielkim nieszczęściem: „ta choroba to straszne cierpienie i niepodobieństwem jest rozpoznać ją; czyni nieprzyjaciół z ojców, matek i wujów; czyni gorzkimi przyjaciół, oddala powiernika od pana, różni ojców z matkami, odsuwa żonę od męża”¹⁵.

Ptahotep mówi również o rozwadze, która jest gwarancją, że inne cnoty będą spełnione. Rozwaga wyraża się w unikaniu stronniczości, w uprzejmości wobec petentów, w wypowiedaniu sądu. Z rozwagą łączy się zalecenie, aby nie mówić oszczerstw, a nawet nie powinno się ich słuchać, bo to sprawa człowieka kłótliwego. Trzeba mówić o tym, co się widziało, a nie o tym, co się zna ze słyszenia.

Wśród podstawowych wad człowieka, obok chciwości, skłonności do obmowy, rozpusty, w naukach wymieniona jest pycha i zarozumiałość. Na przykład: „Jeśli z małego stałeś się wielki, jeśli z biedaka stałeś się bogaczem w mieście, gdzie dawniej cię znano, nie zapominaj o tym, czym byłeś przedtem, i nie przywiązuj serca do bogactw, które dostały się tobie jako podarunek boga — żeby nie odtrącił cię inny, równy tobie, któremu zdarzy się to samo, co tobie”¹⁶.

Na uwagę zasługuje również humanitarna wskazówka, aby nie wyzyskiwać ludzi biednych, słabych i nieszczęśliwych: „nie krzywdź tego, kto jest uciskany, bo jego szkoda stanie się szkodą tego, kto go krzywdzi”¹⁷.

Jest rzeczą zrozumiałą, że nauka Ptahotepa przeniknięta jest troską o wychowanie młodego człowieka. Występują tu liczne postulaty wychowawcze, np.: „gdy jesteś człowiekiem szlachetnym i za łaską boga urodzi ci się syn, to jeżeli jest dobrze wychowany, jeżeli idzie za twoim przykładem i jeżeli troszczy się o twą pomyślność, czyni mu to wszystko, co jest dobre, to jest twój syn, który należy do nasienia twojej duszy, i nie oddalaj go od twego serca. Jeżeli jednak potomek przeciwstawia ci się, jeżeli nie wykonuje rozkazów lub je przekracza i postępuje niezgodnie z twymi słowami, jeżeli jego usta wypowiadają złe słowa, to powinienes

¹³ *Myśli srebrne i złote*, t. I (*Rylcem i Trzcina*), Warszawa 1967, s. 20.

¹⁴ Z. Żaba, op. cit., s. 90.

¹⁵ *Myśli srebrne i złote*, t. I, s. 20.

¹⁶ Ibid., s. 23.

¹⁷ F. Lexa, op. cit., s. 38.

go zniewolić, bo działa w nieprzyjaźni przeciw tobie i bogowie uderzą go swym gniewem; on jest tym, na którego zguba była już nałożona w łonie matki”¹⁸. W tych słowach kryje się przekonanie, że człowiek z urodzenia jest bądź dobry, bądź zły. Dobro i zło jest, rzecz jasna, rozdzielone przez bóstwa i nic na to nie można poradzić.

Nauka Ptahotepa jest pierwszym wykładem staroegipskiej moralności, jest ona podstawą, na której zbudowano cały ogromny gmach egipskiej moralności. W szczególności znane w późniejszych czasach *Księgi umarłych* wywodzą się w dużej mierze także i z *Nauk Ptahotepa*. Zresztą nie trzeba sięgać aż do okresu Nowego Państwa, aby prześledzić wpływ zasad tej nauki. Już bowiem tzw. biografie wielmożów z okresu Starego Państwa są dobrą ilustracją wpływu *Nauki Ptahotepa*.

Tak np. w *Życiorysie Weni*, który żył za czasów VI dynastii, można przeczytać o obowiązku bezwzględnego posłuszeństwa przełożonemu, o kultywowaniu zasady sprawiedliwości, o cnocie dyskrecji. Weni mówi o sobie, że np. gdy prowadził wojsko przeciw Beduinom, to wymagał od swych żołnierzy poszanowania sprawiedliwości „tak że żaden z nich nie zabrał nawet placka czy sandałów temu, kto przechodził drogą, tak że żaden z nich nie wziął sobie ani kawałka płótna w jakiegokolwiek miejscowości, tak że żaden z nich nie wziął sobie nawet kozy...”¹⁹ Weni przestrzegał również innych cnót wymienionych w *Nauce Ptahotepa*, jak szacunek rodzicielski, opieka nad rodziną itp. Można przeczytać o tym w zakończeniu jego napisu nagrobnego: „Jam jest ten, którego miłuje ojciec i chwali matka, wielmoża ... życzliwy dla braci swoich”²⁰. Równie w wielu innych inskrypcjach z okresu Starego Państwa można odnaleźć wyraźne odzwierciedlenie *Nauki Ptahotepa*. Na przykład na steli nagrobnej strażnika piramidy faraona Teti znaleźć można kwintesencję *Nauki Ptahotepa*: „czyniłem prawdę dla jej władzy, zadowalałem go tym, czego pragnął; mówiłem prawdę, postępowałem właściwie, mówiłem rzeczy dobre i powtarzałem rzeczy dobre. Godziłem skłóconych braci. Ratowałem człowieka nieszczęśliwego od silnego prześladowcy. Dawałem chleb zgłodniałemu, a odzież nagiemu. Przewoziłem mym czólnem tego, kto nie miał własnego, grzebałem tego, kto nie miał syna. Sporządzałem czólna dla tego, kto go nie miał. Szanowałem ojca mego i byłem czuły dla swojej matki. Wychowałem ich dzieci”²¹.

W moralności w czasach Starego Państwa dominuje zasada sprawiedliwości, wyrażająca się np. w posłuszeństwie i w znajomości swoich obowiązków. Moralność ta przeniknięta jest radością życia, które jest

¹⁸ Z. Żaba, op. cit., s. 80.

¹⁹ T. Andrzejewski, *Opowiadania egipskie*, Warszawa 1958, s. 62—63.

²⁰ *Ibid.*, s. 66.

²¹ K. Sethe, *Urkunden des alten Reiches*, Lipsk 1932, s. 198, 199.

jedno i niepowtarzalne²². Trzeba więc umieć korzystać z tego życia, bo chwila sposobna do radości łatwo może przeminąć.

W okresie Starego Państwa były jednak utwory, w których rozbrzmiewało echo starszej, przeddynastycznej moralności. Były to *Księgi piramid* wykute rękami kamieniarzy w grobach króla Wenisa (V dyn.) i jego następców z VI dynastii. Niektóre teksty utożsamiają króla z bogiem Ozyrysem, który codziennie rodzi się i umiera jako byk niebieski. W ten sposób śmierć jest tylko względna, bo faraon odradza się po swej śmierci jako Ozyrys, który towarzyszy w wędrówce słońcu. Faraon-Ozyrys musi walczyć o swoje istnienie. Ze wszystkich stron zagraża mu zło. Musi się bronić przed głodem, pragnieniem, wężem, musi również zwalczać siły ciemności, bezładu i pustyni, które reprezentuje odwieczny wróg porządku — bóg Set.

Można powiedzieć, że walka jest podstawową wartością w *Księgach piramid*. Faraon bowiem, który przychodzi do niebios, „który całuje niebiosa jak sokół”, musi stoczyć walkę o władzę w niebie. W wypadku wygranej bogowie zdani są na łaskę i niełaskę nowego władcy, który najsilniejszych ze swych przeciwników po prostu zjada, aby zdobyć ich właściwości.

Oto Wenis — byk nieba, z sercem rozwścieszonym,
który istotą bogów wszelakich się żywi,
który zjada jelita ich, kiedy przychodzą,

.

Oto Wenis — pan ofiar, co wiąże postronek
który przygotowuje sam sobie ofiarę.

Oto Wenis — je ludzi, żywi się bogami...²³

Księgi piramid w szczegółach opisują tę ucztę, która odbywa się z zachowaniem wszelkiego rodzaju rytuałów. Zawarte są w niej także reminiscencje przeddynastycznej prymitywnej moralności, do której analogii należałoby szukać u ludów pierwotnych Ameryki: Azteków, Majów i innych, oraz u ludów Polinezji i Melanezji. W moralności walki występuje jednak zasada *maat*, która wyraża się w odpowiednim rytuale, w hierarchii i w ogóle w samej władzy. *Księgi piramid*, w odróżnieniu od późniejszych *Ksiąg sarkofagów* czy też tym bardziej od *Ksiąg umarłych*, przenika woła walki, wyzwanie wobec bogów i pewnego rodzaju duma. Dla nas materialnym wyrazem tej koncepcji są piramidy — budowle, które jeszcze dzisiaj wzbudzają zdumienie, podziw i poczucie wzniosłości. Piramidy były dla władcy z okresu Starego Państwa wyzwaniem rzuconym bogom, były niejako drogą, drabiną, po której władca zbliżał się do nieba, by pożreć swych rywali. Piramidy były wielkim

²² J. A. Wilson, *Before Philosophy*, Middlessex 1961, s. 109.

²³ T. Andrzejewski, *Dusze Boga Re*, Warszawa 1967, s. 84.

wyzwaniem rzuconym wieczności, bogom, ludziom i czasowi. Piramidy były również materialnym dowodem pewności siebie człowieka z okresu Starego Państwa. Jednakże nie była to pewność trwała, bo po ok. 2190 r. p.n.e. Egipt pogrążył się w chaos i wir wojen domowych, buntów i zamieszek. Upadła władza centralna, zmalał autorytet władcy i skruszyła się w ludzkich sercach wiara w sprawiedliwość. Okres ten (ok. 2190—2052 r. p.n.e.) jest zasadniczym przełomem w dziedzinie moralnej, jest pierwszym przewartościowaniem wartości w dziejach, znanym nam z zachowanej literatury.

Pierwszy okres przejściowy w rozwoju moralności egipskiej

W tzw. pierwszym okresie przejściowym (ok. 2190—2050 r. p.n.e.) załamuje się cały schemat moralny Starego Państwa. Tak np. miejsce radości zajmuje rozpacz, miejsce zaufania i życzliwości — nieufność i ostrożność.

Z zasadniczym przewartościowaniem wartości moralnych można się już spotkać w utworze filozoficznym nazywanym *Złamany życiem*. Bohater utworu odczuwa rozczarowanie i obrzydzenie do świata, przesyconego złem i bezduszością, i szuka śmierci. W poszukiwaniu śmierci wyraża się chęć wydostania się w zaświaty, gdzie będzie się wolnym od zła i podłości ziemskiej: „Miejscem odpoczynku (ukojenia) serca, miejscem ucieczki jest Kraina Zachodnia i do niej żegluj (nieszczęśliwy)”²⁴. Bohater utworu nawiązuje do koncepcji zaświatów Starego Państwa, ale jego dusza pokazuje mu, że nadzieje dotyczące życia pozagrobowego nie mają uzasadnienia. W związku z tym trzeba umieć cenić życie, jego piękno w każdej postaci, a więc jasność słońca, przyjemność uczyty, miłości i zdrowia, trzeba umieć cenić i zapominać o śmierci: „Ty wspominasz pogrzeb — to smutna sprawa, to przyczyna płaczu ze smutku po kimś, to porwanie z domu i porzucenie na pustyni: nie wyjdiesz już na powierzchnię ani nie ujrzysz słońca”²⁵. I dalej dusza nawiązuje do wydarzeń współczesnych, do profanacji grobów i do zapomnienia, które dotknęło władców Starego Państwa: „Ci, którzy budowali z granitu, ci, którzy wznosili piramidy wspinał się dzięki pięknej pracy, ci, którzy budowali, kiedy się już stali bogami — ich kamienie ofiarne są puste, tak samo jak tych umęczonych, co pomarli na wybrzeżach, nie zostawiając na ziemi nikogo i z których ciała woda zabrała swoją część, a słońce swoją i tylko ryby wód przybrzeżnych mówią do nich”²⁶. Dusza proponuje czło-

²⁴ T. Andrzejewski, *Opowiadania egipskie*, s. 69.

²⁵ Ibid., s. 70.

²⁶ Ibid.

wiekowi, aby pędził żywot przyjemny i beztroski, bo to jest jedyna odpowiedź na wyrok losu: „Słuchaj mnie, bo ludziom dobrze, gdy słuchają: oddaj się uciechom, zapomnij o troskach”²⁷.

Takie wyjście wydaje się słuszne, skoro nie można liczyć na nieśmiertelność. Jednakże człowiek nie przyjmuje tej propozycji, bo sądzi, że godziłaby ona w jego dobre imię. Człowiek nie widzi przed sobą żadnej drogi. W swoim życiu nie widzi żadnych zasad, którymi można się kierować. W tej partii utworu anonimowy pisarz dokonuje rozrachunku z nauką moralną Ptahotepa:

Do kogóż mam dzisiaj mówić?
 Bracia — niedobrzy,
 przyjaciele dzisiejsi — niegodni miłości.

 Serca zawistne,
 jeden odbiera mienie drugiemu.

 jeden okrada drugiego.

 Nie pamięta się dnia wczorajszego,
 dobroczyńcom teraz nie czyni się dobrze.

 Nie ma sprawiedliwych.
 Kraj wydany złoczyńcom²⁸.

Tak więc zasady moralne z nauk Starego Państwa zostały przekreślone, sprawiedliwość zarzucona, a życie straciło sens. Jediną wartością, która przetrwała, jest śmierć:

Śmierć jest dziś dla mnie
 jak zdrowie dla chorych,
 jak wyjście z komnaty po długiej niemocy²⁹.

I rzeczywiście wielu ludzi z pierwszego okresu przejściowego wolało wybrać śmierć niż żyć w zmienionym społeczeństwie, gdzie nie obowiązywały dawne wartości. W kronikach z tego okresu czytamy, że krokodyle z rzeki były syte, bo ludzie z własnej woli oddawali się im na pokarm.

W pierwszym okresie przejściowym nie zabrakło również popularnych nauk moralnych, ale utrzymane one były w tonie mniej optymistycznym niż nauki Starego Państwa. W niektórych z tych nowych nauk przebija niewiara w ludzi, potrzeba ostrożności i wreszcie wiara w karę, która musi spotkać przestępcę. Kara i nagroda w dużym stopniu przeniesiona jest w zaświaty.

²⁷ Ibid.

²⁸ Ibid., s. 72—73.

²⁹ Ibid., s. 73.

Jedną z najlepiej zachowanych nauk moralnych z tego okresu są *Nauki moralne dla króla Merikare*. W radach tych wyraża się jeszcze głęboka wiara w siłę sprawiedliwości, opartej na wiecznym porządku, którego początek ma źródło w boskiej woli i w boskim rozumie. Bóg stworzył ludzi na swe podobieństwo i na prośbę ludzi stworzył powietrze, „aby żyły ich nozdrza”, stworzył „trawę, bydło, ptaki i ryby, aby żywić ich”³⁰. Bóg stworzył też władców przyrodzonych dla ludzi, aby uczyli ludzi wystrzegać się zła. Jeżeli jednak władcy nie będą przestrzegać reguł boskiego porządku, to spotka ich surowa kara za bunt przeciw bogom.

Konkretyzacją jednej z podstawowych maksym moralnych *Nauk dla króla Merikare* — „zachowaj ludzi, stado Boga”³¹, są wszystkie sytuacje rozważane w utworze. Odnaleźć ją można np. w takich zwrotach: „nie czyn różnicy między synem dostojnika i człowieka prostego”, „uspokój płaczącego”, „nie uciskaj wdowy”. Z zasadą moralną ściśle łączy się kara, która spotka człowieka niesprawiedliwego po śmierci.

Wiarę w siłę sprawiedliwości, która ujawnia się w szczególności w karze, znaleźć można w *Tekstach sarkofagów* kopiowanych na trumnach w czasach Średniego Państwa. W tekstach tych występuje pojęcie sądu pośmiertnego, gdzie dusza człowieka staje przed trybunałem bogów, którym przewodniczy Ozyrys. Na jednej szali stojącej tam wagi spoczywa serce ludzkie, na drugiej posążek bogini Maat. Na wadze tej brzemie win człowieka zostanie skonfrontowane z prawdą. W wyniku tej konfrontacji człowiek albo będzie przebywał w królestwie doskonałości, albo zostanie oddany na mękę czekającym potworom.

Nauki moralne Średniego Państwa

Po okresie kryzysu i załamania społeczeństwo egipskie znalazło dość siły, aby wyrwać się z apatii, z zastoju, z bierności. Człowiek w tym nowym okresie potrafił z wiarą spojrzeć w przyszłość, potrafił jeszcze być dumny ze swych osiągnięć. Z tego typu dumą mamy do czynienia w wyznaniu anonimowego artysty: „wiedziałem, jak przedstawić chód mężczyzn i stąpanie kobiety, pozycję ptaka i bydła, postawę nacierającego zapaśnika, jak oko patrzy na inne, jak napełnić strachem twarze pojmanych wrogów, jak podnosi rękę ten, kto uderza hipopotama, jaki jest krok uciekającego”³². Jednakże poprzedni okres i tutaj dał znać o sobie. Nie

³⁰ *Tiematiczeskaja chriestomatija po istorii driewniego mira*, Moskwa 1963, s. 49.

³¹ *Ibid.*

³² *Historia powszechna*, t. 1, Warszawa 1962, s. 325.

szukano już wprawdzie ucieczki przed życiem w samobójstwie, lecz w pieśni harfisty zapisanej w świątyni grobowej faraona Antefa wyraża się niewiara w życie przyszłe, w trwałość sławy i bohaterstwa:

Jedne istoty przemijają, giną,
inne zajmują ich miejsce i trwają.
Tak się już dzieje od czasów praocjów,
że i bogowie, którzy niegdyś żyli,
dziś spoczywają w swoich piramidach.
Tak samo inni, świetni i dostojni,
dziś — pogrzebani w swoich piramidach.
I ci, co niegdyś wznosili pałace,
z ich siedzib nie ma nawet śladu dzisiaj.
A teraz, co się z nimi dzieje?
Słyszałem słowa, które powiedzieli
mędrzec Imhotep i mędrzec Har-dżedef,
które dziś jeszcze powtarza się wszędzie.
A oni sami, gdzie mają siedzibę,
kiedy mury rozpadły się w gruzy...³³

Egipcjanin z okresu Średniego Państwa mógł odpowiedzieć na to, że mędrcy i władcy przenieśli się do niebios, gdzie królują razem z Ozyrysem, ale harfiarz w to nie wierzy:

Nikt przecież stamtąd tutaj nie powrócił,
by opowiedzieć o tym, czym się stali,
by opowiedzieć nam o swoich dziejach
i żeby serca nasze uspokoić,
zanim — my sami podążymy kiedyś
tam, dokąd oni już dawno odeszli³⁴.

Zagadka życia przyszłego jest więc nierozwiązywalna i nie warto w ogóle niepokoić się nią. W swoim życiu trzeba się skoncentrować na przyjemnościach i radości.

Pomnażaj wszystko, co dla ciebie dobre,
nie daj, by w tobie wygasły pragnienia,
spełnij je, czyniąc, co dobre dla ciebie,
i tak na ziemi ulóż sprawy swoje,
byś nie odmówił żadnemu pragnieniu,
.
A więc radosnym czyni swój dzień
i niech cię to nie znuży...³⁵

Z kolei w *Nauce moralnej króla Amenemhata* daje znać o sobie niewiara w ludzi i w związku z tym konieczność zachowania ostrożności: „Bądź bardziej powściągliwy wobec poddanych, albowiem wszyscy ludzie

³³ T. Andrzejewski, *Pieśni rozweselające serce*, Warszawa 1963, s. 41.

³⁴ Ibid., s. 42.

³⁵ Ibid.

oddają swoje serca nie inaczej jak tylko ze strachu; nie zbliżaj się do nich (i bądź samotny), nie dowierzaj bratu i nie znaj przyjaciół, nie zjednuj sobie zauszników — to się nie opłaci”³⁶. W żadnej sytuacji nie należy zdawać się na innych ludzi, zwłaszcza w chwili nieszczęścia: „nikt nie ma sprzymierzeńców w dniu nieszczęścia”³⁷. W podsumowaniu nauki Amenemhat nawiązuje do „pomnażania dobra”, które polega tu na następujących zasadach: „Bądź dzielny. Wznosź pomniki. Zbuduj sobie wspinały grobowiec. (Walcz, znaj siebie i wiedz, że) nie będzie kochał króla ten, kto jest u jego boku”³⁸.

Niewiara w tradycyjne wartości moralne występuje również w *Księgach sarkofagów* — zbiorze napisów na wewnętrznych deskach trumien władców i dostojników z okresu Średniego Państwa. *Księgi Sarkofagów* wiązały się z demokratyzacją kultu pośmiertnego, w którym procesowi ubóstwienia mógł być poddany najpierw każdy możnowładca, a później nawet każdy Egipcjanin. Jednakże nowa forma ubóstwienia (utożsamienia się z Ozyrysem) coraz dalsza była od idei walki, dawnego państwa, coraz bliższa pokorze i usprawiedliwianiu się. Jeżeli władca ze Starego Państwa walczył po swej śmierci z bogami i pożerał ich, to władca ze Średniego Państwa przede wszystkim prosi i usprawiedliwia się.

Człowiek po śmierci — według wierzeń ze Średniego Państwa — odżywia się, pije, pragnie światła i szerokich przestrzeni, więc trzeba prosić Ozyrysa, aby dał zmarłym chleba, piwa, ptactwa, bydła i pięknych szat. Dary te otrzyma człowiek spełniający zasady sprawiedliwości, wejdzie on do pięknej Krainy Zachodniej, a stamtąd będzie mógł wychodzić na ziemię, aby cieszyć się słońcem, Nilem i żyznością ziemi egipskiej. Aby móc to wszystko zrealizować, zmarły zmienia się w różne istoty. W postaci krokodyla płynie Nilem, w postaci jaskółki zachwyca się słońcem, w postaci wiatru szybuje po niebie.

W *Księgach sarkofagów* daje jeszcze znać o sobie egipski optymizm i nienasycona radość życia. Lecz we wszystkich marzeniach *Księgi sarkofagów* zawierają się takie oto słowa: „Przybyłem i wyprosiłem u Ozyrysa”. A więc człowiek już nie walczy, człowiek prosi.

Mówiąc o *Księgach sarkofagów*, wspomniałem o demokratyzacji kultu. Tę tendencję podtrzymuje cały poemat wchodzący w skład *Ksiąg sarkofagów*, który traktuje o przyrodzonej równości wszystkich ludzi. Słowa o równości ludzi włożone są w usta boga, który mówi, że w celu pokonania zła spełnił dla ludzi cztery dobre uczynki: pierwszy z tych uczynków umożliwił ludziom oddychanie tym samym powietrzem; drugi sprawił, że woda dostępna jest wszystkim (w Egipcie woda była, jak wia-

³⁶ T. Andrzejewski, *Opowiadania egipskie*, s. 76.

³⁷ Ibid.

³⁸ Ibid., s. 79.

domo, głównym czynnikiem zapewniającym pomyślność kraju); trzecim dobrym uczynkiem było stworzenie wszystkich ludzi równymi i wreszcie czwartym zapewnienie każdemu człowiekowi możliwości wejścia do państwa zmarłych.

Wszyscy ludzie są więc z natury boskiego aktu twórczego równi: „uczynilem każdego człowieka takim samym, jak jego bliźni. I nie rozkazałem ludziom czynić zła, to właśnie ich serca złamały to, co ja ustanowiłem”³⁹. Nierówność jest więc tworem sztucznym i ma źródło w ludzkim nieposłuszeństwie wobec rozkazów boga. Ten egalitarny wątek jest odosobniony w literaturze egipskiej. Nikt już później nie wracał do marzenia o społeczeństwie przenikniętym zasadą egalitaryzmu.

W literaturze Średniego Państwa obserwuje się również wzrost zainteresowań „małymi ludźmi”, tzn. kupcami i żeglarzami. W *Przygodach Sinuheta*, w *Rozbitku* czy nawet w *Opowiadaniach o cudownych zdarzeniach* głównymi bohaterami są kapłani, żeglarze i urzędnicy dworscy. Tutaj też pojawia się po raz pierwszy pojęcie ojczyzny i tęsknota za nią. Sinuhet, który na wygnaniu osiągnął wiele godności i zaszczytów, nie jest zadowolony ze swego życia i marzy o powrocie do kraju: „O boże, kimkolwiek jesteś, który przeznaczyłeś mi tę ucieczkę, zmiłuj się, powróć mnie do ojczyzny. Możesz przecie sprawić, żebym znów ujrzał miejsce, w którym serce moje zawsze przebywało. Cóż bowiem jest dla mnie ważniejsze niż pochowanie mego ciała w ziemi, na której się urodziłem”⁴⁰.

W literaturze Średniego Państwa przewija się również wiele wątków humanistycznych, które później odnaleźć można w Grecji. Na przykład w *Opowiadaniu o cudownych zdarzeniach* cudotwórca, który potrafi przyprowadzić obcięte głowy, nie zgadza się na dokonywanie eksperymentów na ludziach, bo „nie wolno tego czynić z trzodą poświęconą przez boga”, i dokonuje ich na zwierzętach⁴¹.

Drugi okres przejściowy w moralności egipskiej

Około 1778 r. p.n.e. tendencje odśrodkowe w Egipcie doprowadzają do rozdrobnienia kraju, do wzrostu zamieszek i do obcej interwencji. Na Egipt najeżdżają koczownicy Hyksosi. Kraj pogrąża się w wojnach, rozbojach i nędzy. W tych częściach ziemi egipskiej, gdzie władzę sprawują miejscowi dostojnicy, rządy zmieniają się często. Z drugiego okresu przejściowego pochodzi kilka tekstów o znaczeniu moralnym, w szczególności *Wymowny wieśniak*, w którym wyrażony jest protest przeciwko niespra-

³⁹ J. A. Wilson, *Before Philosophy*, s. 117.

⁴⁰ T. Andrzejewski, *Opowiadania egipskie*, s. 91.

⁴¹ *Ibid.*, s. 117.

wiedliwości⁴². Tym razem chodzi o niesprawiedliwość, której dopuścił się możnowładca na chłopie. Obrabowany chłop udaje się na skargę do władcy, który z zadowoleniem słucha pięknej mowy oskarżycielskiej chłopca, a później nagradza go i karze krzywdziciela. Mimo szczęśliwego zakończenia opowiadanie nie jest optymistyczne. Anonimowy autor wykazuje bowiem, że sprawiedliwość często jest deptana i nie zawsze znajdzie się ktoś, kto może stanąć w jej obronie. Chłop wprawdzie wygrywa, lecz zwycięstwo jego należy raczej przypisać pięknej wymowie, która oczarowała faraona, a nie poszanowaniu sprawiedliwości. W utworze wykazuje się również, że sprawiedliwość jest zależna od woli człowieka silnego.

Nauki moralne Nowego Państwa

W wyniku krwawych walk z Hyksosami Egipt został uwolniony od najeźdźców. Odbudowano zniszczony kraj. A po kilkuset latach, za XIX dynastii, Egipt stanął u szczytu potęgi. W tym nowym okresie nastąpiła dalsza ewolucja etyki i moralności w kierunku religijnym, formalistycznym i konserwatywnym. Człowiek z okresu Nowego Państwa coraz bardziej czuł swoją zależność od krępującego go kultu. W tym jednak okresie, okresie rosnącej reakcji religijnej, człowiek miał jeszcze dość siły, aby buntować się przeciwko wpływowi kapłaństwa. Wyrazem tego buntu była reforma religijna Echnatona (panował ok. 1372—1357 r. p.n.e.). Echnaton odsunął kapłanów od wpływów na rządy w kraju, zlikwidował wszystkie formy kultu religijnego, a na ich miejsce wprowadził kult słońca-tarczy. Zachował się piękny hymn do słońca, przypisywany samemu Echnatonowi. W hymnie tym słońce jest uznane za źródło i stwórcę życia: „Dzięki swej cudownej życiodajnej sile słońce stwarza wszystkie istoty i stworzone utrzymuje przy życiu. Dzięki niemu rodzą się i żyją ludzie i zwierzęta. Stworzyłeś ziemię wedle życzenia swego, stworzyłeś ją sam bez niczyjej pomocy”⁴³. Słońce stworzyło również prawo i sprawiedliwość w każdym bez wyjątku kraju: „obce kraje Palestyny i Etiopii i nasz kraj egipski — każdy w ogóle naród postawiłeś na jego miejscu, tj. w jego kraju i stworzyłeś to, czego mieszkańcy potrzebują. Każdy człowiek ma swe pożywienie i policzony jest czas jego żywota”⁴⁴.

Słońce jest dobrem i miłością, ono wywołuje w ludziach uczucia przyjaźni i miłości: „ty jesteś piękny, wielki i świecący, tyś jest wysoko nad

⁴² G. Lefebvre, *Romans et contes égyptiens de l'époque pharaonique*, Paryż 1945, s. 41—69.

⁴³ *Wielka literatura powszechna*, t. V, Warszawa 1932, s. 150—151.

⁴⁴ *Ibid.*, s. 151.

ziemią wzniesiony (Atonie). Promienie twoje obejmują wszystkie kraje... podbijasz je miłością swoją..."⁴⁵

Po śmierci Echnatona odstąpiono od propagowanego przez władcę kultu. Dawną pozycję, jako bóg państwowy, objął ponownie Amon, a kler tego boga zdobył wpływy w kraju. On też w dużej mierze przyczynił się do tego, że Echnaton i jego żona Nefretete zostali uznani za „heretyków”, a ich imiona miały być zapomniane na wieki.

W tym czasie słowa o moralności ogólnoludzkiej, której miał patronować świetlisty Aton, były stłumione przez formalistykę i pesymizm *Ksiąg umarłych*. *Księgi umarłych* pisano na papirusach i wkładano zmarłemu do grobu, aby świadczyły za nim na sądzie Ozyrysa. Na sądzie tym zmarły już nie walczy, jak to wierzono w poprzednich okresach, nie prosi, lecz czeka na spełnienie się swego losu. Zmarły jest tylko mimowolnym aktorem, o którego sprawach decydują bogowie. Jedyłą jego obroną jest siła słowa *Ksiąg umarłych*, czar zaklęcia i dostojność „spowiedzi negatywnej”. Te, często fałszywe, świadectwa to jedyna broń oskarżonego grzesznika. Jak wiele zmieniło się w wierzeniach Egipcjan od czasów Średniego Państwa.

Wśród bogactwa materiału *Ksiąg umarłych* dla historyka moralności największe znaczenie ma bezspornie rozdział 125, w którym zawarta jest „spowiedź negatywna”. Zmarły wchodząc do Sali Obu Prawd, gdzie stawał przed obliczem Ozyrysa i czterdziestu dwóch bogów, recytował swoiste wyznanie etyczne, w którym wypierał się wszystkich grzechów: „Nie wyrządzałem krzywdy ludziom, nie znęcałem się nad wołami... Nie kazałem ludziom pracować więcej, niż im się należało... Nie postępowałem źle z ubogimi. Nie czyniłem tego, co wstrętne było bogu. Nie mówiłem źle o niewolniku do jego pana. Nie martwiłem nikogo ani byłem przyczyną łez. Nie zabijałem. Nie wydawałem rozkazu zabójcy. Nikogo nie krzywdziłem... Nie oszukiwałem przy wymierzaniu pól. Nie zwiększałem i nie zmniejszałem ciężaru odważnika wagi”⁴⁶. Ludzie, którzy wypisywali te wzniosłe zasady, jakże dalekie od życia w rzeczywistości egipskiej, zaopatrywali też zmarłego w zaklęcia do jego własnego serca, tzn. sumienia, aby na sądzie nie stanęło przeciwko grzesznikowi: „Serce z czasów mojego życia na ziemi. Nie występuj jako oskarżający świadek przeciwko mnie wobec sędziów pozagrobowych. Nie mów przeciwko mnie”⁴⁷.

Stale rosnący wpływ religii dawał znać o sobie nawet w tradycyjnych poradach mądrości. Z okresu Nowego Państwa zachowały się nauki, których twórcą był pisarz Ani. Na poczesnych miejscach figurują w nich

⁴⁵ Ibid., s. 150.

⁴⁶ E. Dąbrowska-Smektała, *Spowiedź Egipcjanina*, „Euhemer” 1(44) 1965, s. 80—81.

⁴⁷ Ibid., s. 144.

postulaty pokory i miłości w stosunku do bóstwa: „Chwal boga, gdy przyjdzie jego czas, bo bóg gniewa się na tego, kto wykracza przeciwko niemu”⁴⁸. Dalej w nauce Aniego podkreśla się konieczność bezwarunkowego posłuszeństwa przełożonemu: „bądź posłuszny w tym, co ci rozkaże, a zobaczysz, że jest to korzystne”, „strzeż się nieposłuszeństwa w stosunku do przełożonego”⁴⁹. W związku z zasadą posłuszeństwa wiele miejsca poświęca się ostrożności i przezorności: „bądź przezorny i nie mów zbyt wiele, milcz, a będzie ci dobrze”⁵⁰. Jeżeli ktoś cierpi biedę, to moralista zaleca cierpliwość: „jeżeli jesteś biedny, to cierpliwie znoś swój los”⁵¹. Najpiękniejsze partie nauki Aniego poświęcone są miłości należnej matce: „daj jej chleba pod dostatkiem i noś ją na rękach, tak jak ona nosiła ciebie. Byłeś dla niej ciężkim brzemieniem, kiedy urodziłeś się po swych miesiącach, nadal cię dźwigała i jej pierś przez trzy lata była w twoich ustach, ona dała cię do szkoły i gdy uczyłeś się pisma, czekała na ciebie z chlebem i piwem. A gdy już dorosłeś i ożeniłeś się i masz swój dom, pamiętaj o trudach matki, o wychowaniu, które ci dała”⁵².

Ponadto w naukach Aniego występuje szereg innych pouczeń moralnych, takich jak: nie bądź kłótlivy, nie dopuszczaj się bezprawia, nie płacz złem za zło, nie bądź nieuprzejmy, nie bądź zawistny. Z zaleceń o treści pozytywnej wyróżnia się miłość dla współmałżonka, szczodrość, pomoc ludziom w nieszczęściu, opieka nad sierotami itd. W naukach Aniego, który był pod silnym wpływem idei Echnatona, skoro pisał, że jedynym bogiem jest słońce, a inne bóstwa to tylko jego obrazy, pojawia się próba filozoficznej refleksji nad moralnością. Na przykład podana jest tam ciekawa analiza sumienia: „sumienie (wnętrze) człowieka jest bardzo rozległe i pełne jest różnych odpowiedzi. Sprawa polega na tym, aby umieć wybrać dobrą odpowiedź i odpowiednio ją wyrazić, a zła niech zostanie zamknięta w sumieniu”⁵³.

W okresie Nowego Państwa nie brakło prób odcięcia się od rosnących wpływów religii, w szczególności od religii tebańskiego Amona. Wielu władców starało się uniezależnić od kleru. Oprócz Echnatona można tu wspomnieć następcę Ramzesa II Merenptaha (połowa 13 w. p.n.e.), który za swego patrona obrał Ptaha — patrona rzemieślników i artystów. Wielu władców występowało również w obronie warstw biednych, przeciwko kapłanom i możnym. Zachowały się nawet dokumenty, w których władcy Nowego Państwa zwalczają łapownictwo i znęcanie się nad biedną ludnością.

⁴⁸ F. Lexa, op. cit., t. III, Praga 1929, s. 23.

⁴⁹ Ibid., s. 22—23.

⁵⁰ Ibid., s. 23.

⁵¹ Ibid., s. 22.

⁵² Ibid., s. 30.

⁵³ Ibid., s. 29.

Moralność w okresie zmięzchu państwowości egipskiej

Około 1085 r. p.n.e., po śmierci ostatniego faraona z XX dynastii (Ramzesa XI), władzę obejmuje arcykapłan Amona, Herhor. Od tej pory przez kilka pokoleń krajem rządzą arcykapłani z Teb. W VII w., na krótko zresztą, Egipt za rządów dynastii saickiej wraca do dawnej świetności. Jednakże już w 525 r. p.n.e. Egipt zostaje podbity przez Persję, a później wraz z całym państwem perskim przechodzi w ręce Macedonii. Z początków tego okresu upadku, który w sferze moralnej zapisał się grabieżami, rozbojem i morderstwami, pochodzi *Nauka Amenemope*. W nauce tej dają o sobie znać niespokojne czasy: „nie spieraj się z człowiekiem popędliwym i nie drażnij go słowami. Postępuj z wolna bez pośpiechu i gwałtowności z przeciwnikiem swoim, a wobec krzywdziciela swego bądź grzeczny i łagodny..., nie pożądaj roli sąsiada i nie naruszaj jego granic, bo chciwiec, który tak czyni, nie bywa szczęśliwy”⁵⁴. Mędrzec przestrzega również przed krzywdzeniem biedaka: „strzeż się, abyś nie ukrzywdził na mieniu człowieka biednego ani nie nadużył przemocy przeciwko słabemu. Nie podnoś ręki na starca..., lepsza jest jedna miara zboża w nagrodę za twą własną pracę niż pięć tysięcy miar zdobytych nieuczciwie”⁵⁵. Amenemope piętnuje również inne typowe formy zła moralnego: „jako urzędnik nie dopominaj się u nikogo o łapówkę i nie patrz mu na rękę, nie używaj fałszywych miar, nie składaj nigdy fałszywego świadectwa, nie fałszuj żadnych dokumentów”⁵⁶.

Amenemope powołuje się na słabość człowieka i na jego zależność od bóstwa: „nie wyśmiewaj się nigdy ze ślepego, nie wydrwiwaj karła, nie przedrzeźniaj kulawego... Pamiętaj o tym, że człowiek jest gliną i trzcina, a bóg jest jego stwórcą. Jakim go stworzył, takim on jest; człowiek temu nie winien”⁵⁷.

W *Naukach Amenemope* odnaleźć można wyraźne wpływy *Ksiąg umarłych* na świadomość Egipcjan: „nie łaj nigdy człowieka starszego od ciebie, bo on ujrzał słońce przed tobą. Jeśli na tamtym świecie, przed Re zostaniesz oskarżony słowami: będąc młodszym łajał on starszego, to będzie to czymś bardzo obciążającym przed obliczem Boga Re”⁵⁸.

Wpływ *Ksiąg umarłych* (zredagowanych na nowo za czasów dynastii saickiej), trwał aż do czasów Ptolemeuszów. Jednakże w literaturze moralnej okresu schyłkowego obserwuje się tendencję do odcięcia się od formalizmu i obłudy *Ksiąg umarłych*. Na przykład w demotycznym mo-

⁵⁴ *Wielka literatura powszechna*, t. V, s. 146.

⁵⁵ *Ibid.*

⁵⁶ *Ibid.*, s. 147.

⁵⁷ *Ibid.*

⁵⁸ *Ibid.*, s. 148.

ralnym papirusie z Lejdy postuluje się konieczność głębokiego przejęcia się wartościami moralnymi, które człowiekowi dają szczęście i spokój. Wśród postulatów moralnych tej nauki wyróżnia się miłość bliźniego: „Kto miłuje swego bliźniego, to znajduje wokół siebie rodzinę”⁵⁹, unikanie zła: „kto się boi zła, unika zła”⁶⁰, postulat zachowania życia: „nie wybieraj śmierci przed żywotem w niepokoju, bo bóg może ci wrócić spokój, ale umarły się już nie wróci”⁶¹. Z innych wartości w nauce mowa jest o pobożności, miłości do rodziców, dotrzymywaniu słowa, czci dla władcy, miłosierdziu, uprzejmości, o oddawaniu dobrem za zło: „mądry człowiek, gdy obdzierają go z szat, sam oddaje swoje szaty”⁶². W tych naukach występuje się z pośrednią krytyką obłudy *Ksiąg umarłych*, w których człowiek na sądzie kłamie. Według nauki z papirusu demotycznego, człowiek mądry i sprawiedliwy zawsze mówi prawdę: „co jest w jego sercu, jest także na jego języku”.

Nauka z papirusu z Lejdy jest wyrazem tendencji krytycznych wymierzonych w tradycyjną religię i etykę kapłanów Amona. Plony tej i innych nie znanych nam reakcji przeciwko Amonowi ujawniały się w upadku znaczenia Teb, w odejściu społeczeństwa od religii Amona i od moralności *Ksiąg umarłych*. W tym ostatnim okresie (czasy hellenistyczne) w Egipcie szerzy się kult świętych zwierząt oraz kult Serapisa, boga-zbawiciela.

W późniejszych czasach myśl moralna Egiptu uległa zapomnieniu, jej dzieła pokrył piasek pustyni i tylko w filozoficznych i historycznych pracach Greków można było odnaleźć dalekie echo wielkich przemyśleń cywilizacji starożytnego Egiptu.

Станислав Едынак

ИЗ МОРАЛЬНЫХ НАУК ДРЕВНЕГО ЕГИПТА

Статья представляет основные формы морального творчества древнего Египта в периоде Старого Государства (около 3000—2190 п. н. э.), Среднего Государства (ок. 2052—1570 п. н. э.), Нового Государства (1570—1085 п. н. э.), а также в периоде заката (до 525 п. н. э.).

Статья сосредоточена прежде всего на так называемых моральных науках (первой известной моральной наукой, которая произвела большое влияние на позднейшую египетскую мораль, является наука Птахотепа — около 2500 п. н. э.).

⁵⁹ F. Lexa, op. cit., t. I, Praga 1926, s. 38.

⁶⁰ Ibid., s. 47.

⁶¹ Ibid., s. 42.

⁶² Ibid. s. 50.

Stanisław Jedynak

THE MORAL TEACHINGS OF ANCIENT EGYPT

The article deals with the basic forms of the creative activity in the domain of moral problems in Ancient Egypt in periods of the Old Empire (about 3000—2190 B.C.), the Middle Empire (about 2052—1570 B.C.), the New Empire (about 1570—1085 B.C.), and in period of decline (until 525 B.C.).

The author's main concern are the "moral instructions". The first moral instruction known to have had an influence on later Egyptian morality, was the teaching of Ptahotep (about 2500 B.C.).